

GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126.
Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 111.

Wągrowiec, niedziela dnia 22 września 1935 r.

Rok X

Akcja kompromisowa Genewy nie udała się

Genewa, 21. 9. Komitet pięciu zebrał się w czwartek ponownie w godzinach wieczorowych, aby wysłuchać sprawozdania przewodniczącego p. Madariagi z jego rozmowy z kierownikiem delegacji włoskiej baronem Aloisim. Wbrew zapowiedziom p. Aloisi nie wyjechał jeszcze do Rzymu. Większość delegacji wyciąga z tego faktu wniosek, że bar. Aloisi nie ma już po co konferować z Mussolinim, który wyrobił sobie odrzucającą opinię o wartości propozycji genewskich.

Przypuszczenie to znajduje potwierdzenie w wywiadzie szefa rządu włoskiego, udzielonym londyńskiemu korespondentowi „Daily Mail”. Ostry ton wywiadu i określenie propozycji komitetu, że zakrawają na kpiny, oceniane są na genewskim terenie jako wskazówki, że rząd włoski definitywnie zrezygnował z kompromisowych rokowań.

Podobną bezwzględność manifestuje obecnie delegacja angielska.

Wiadomości o ruchach floty angielskiej śledzone są w Genewie z napięciem.

Drobnym, ale wielce charakterystycznym dowodem rozgoryczenia włoskiego wobec Ligi Narodów jest incydent na dorocznym uroczystym śniadaniu prasowym. Zarówno delegaci włoscy, jak i dziennikarze włoscy odmówili wzięcia w niem udziału mimo zapewnienia, że żaden z mówców-bankietowych nie wypowie jednego przykrego słowa pod ich adresem. Nieobecność ta była pono spowodowana przez katgoryczne instrukcje Rzymu i jest komentowana w kołach ligowych jako pierwsza zapowiedź zerwania.

Na innej płaszczyźnie notuje się tu ostatnie wiadomości o raptownym spadku na giełdzie paryskiej akcji kanału Sueskiego i wszystkich papierów egipskich. Jest to oczywiście ostry objaw pesymizmu poinformowanych sfer finansowych.

Mussolini odrzuca propozycję Genewy

Londyn, 21. 9. „Daily Mail” zamieszcza wywiad swego specjalnego wysłannika Ward Price u Mussoliniego. Rozmowa dotyczyła planu komitetu pięciu.

Szef rządu włoskiego oświadczył, że uważa propozycję komitetu nie tylko za nienadającą się do przyjęcia, lecz za śmieszne. Liga Narodów sądzi widocznie, że Mussolini jest zbieraczem pustyń.

Mussolini dodał, że nie ma jeszcze tekstu propozycji komitetu pięciu, gdyby jednak wiadomości prasy odpowiadały prawdzie, to są one absolutnie nie do przyjęcia. Propozycje te zmierzają do przyznania Włochom kilku pustynnych okręgów, a mianowicie pustyń Danakil i Ogaden. Jest rzeczą jasną, że w ten sposób dążenia ekspansyjne Włoch nie mogą być zaspokojone. Francja ustąpiła niedawno Włochom 110.000 klm. kwadr. terenów pustynnych, na których zamieszkuje zaledwie 62 ludzi.

Prowincja Danakil jest wyschniętym dnem morskim. Jest to piaszczysta przestrzeń, na której nie rośnie drzewa. Tylko abisyńczycy mogą żyć w takich warunkach. Prowincja Ogaden jest pustynią kamienistą. Obie te prowincje nie nadają się do kolonizacji.

Mussolini podkreślił dalej, że propozycje komitetu przewidują międzynarodową administrację i żandarmerję, lecz udział Włoch ma być znikomy. W ten sposób Włochy musiałby ewakuować przeszło 200.000 wojska, skoncentrowanego w Afryce Wschodniej. Zdaniem Mussoliniego komitet winien był stanąć na stanowisku, że naród abisyński nie istnieje. Narodem rządzącym w Abisynji jest szczep Amhara, który podbił i ujarzmił inne szczepy, należące do rozmaitych ras. Abisynja mogłaby uzyskać wyższy stopień cywilizacji, gdyby była rządzona na wzór Iraku lub Marokka.

P. Henryk Kawecki wiceministrem spraw wewnętrznych

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Tadeusz Krychowski, który w lipcu r. ub. powołany został z Ministerstwa Sprawiedliwości do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na stanowisko wiceministra do spraw administracyjnych ustąpił na własną prośbę i powrócił

do Ministerstwa Sprawiedliwości.

P. Prezydent Rzplitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dotychczasowego dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa p. Henryka Kaweckiego.

Brytyjska koncesja w Iraku przeszła do rąk włoskich

Rzym, 21. 9. Pismo „Ottobre” podaje sensacyjną wiadomość, że włosi zapewnił sobie całkowitą kontrolę nad Irakiem — na zachód od Tygrysu. Według wiadomości, podanej przez jeden z dzienników londyńskich, „Ogólnowłoskie Towarzystwo Naftowe” uzyskało kontrolę nad dwoma towarzystwami brytyjskimi: „British Oil Development” i „Mossul Oilfields Co”. Grupa brytyjska jakoby wystąpiła z obu tych towarzystw. Koncesja naftowa u-

dzielona została przez zmarłego króla Faisala na okres 75 lat towarzystwu naftowemu. Towarzystwo to celem wynalezienia odpowiedniego miejsca eksploatacji ropy ma prawo wstrzymać się z realizacją koncesji w ciągu 7 lat.

Zgon Cambona

Paryż, 21. 9. Onegdaj zmarł w Szwajcarii francuski mąż stanu i dyplomata Jules Cambon.

Polska zatrzymuje puchar Gordon-Bennetta

„Polonia II” uzyskuje najlepszy wynik

W środę przed północą do kierownictwa zawodów nadszedł meldunek telegraficzny treści następującej: „Ładowanie dobre. Mijanka Kiszki. Kraj Stalingrad. Burzyński”.

Ponieważ jest to mały przystanek kolejowy, niepodobna było odnaleźć go na mapie i ustalić odległości, przebytej przez balon „Polonia II”. Można było jedynie stwierdzić, że odległość ta była większa od odległości przebytych przez balony „Kościusko” i „Belgica”. Dopiero po północy otrzymano drugą wiadomość od kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego, w której donosili oni, iż widzieli lądowanie „Warszawy II”, a sami przelecieli jeszcze kilkadziesiąt kilometrów. Wyjaśniło się wtedy, że „Polonia II” uzyskała najlepszy wynik ze wszystkich polskich balonów, przebywając odległość około 1600 klm.

Brakowało jeszcze jakichkolwiek informacji o losach jednego z balonów niemieckich „Erich Deku”. Poza tym nie nadeszły oficjalne meldunki od załóg balonów „Alfred Hildebrandt” i „Maurice Mallet”. Według informacji nieoficjalnych balon francuski lądował pod Niezinem, a nie-

miecki pod miejscowością Kryczewo w okręgu czernihowskim.

O godz. 2-ej po północy nadeszła wiadomość od balonu „Erich Deku”, który był poważnym konkurentem dla polskich zawodników. Balon niemiecki lądował w miejscowości Szack pod Morszańskiem, na południowy wschód od Moskwy, przebywając odległość 1400 klm.

W ten sposób pierwsze miejsce w zawodach (tymczasem jeszcze nieoficjalnie do chwili potwierdzenia wiadomości o miejscach lądowania balonów: „Alfred Hildebrandt” i „Maurice Mallet”) zajął balon „Polonia II” z załogą kpt. Burzyński i por. Wysocki, zdobywając zarazem na własność dla Polski puchar im. Gordon-Bennetta. Na drugim miejscu sklasyfikował się balon „Warszawa II”, pilotowany przez kpt. Janusza i por. Wawszczaka. Trzecim i czwartym miejscem podzielił się „Erich Deku” i „Belgica” (załogi: Götzejr. i Lohmann oraz Demuyter i Hoffmans). Piątę zajął „Kościusko” z kpt. Hynkiem i por. Pomaskim, a szóste prawdopodobnie „Toruń” z załogą holenderską ten Bosch i van Tijen.

Nagrody dla zwycięzców

Oprócz pucharu Gordon-Bennetta dla Klubu narodowego zwycięzcy Klubu narodowy otrzymuje również nagrodę P. Prezydenta Rzplitej w postaci artystycznej plakiety srebrnej na podstawie drewnianej według projektu art. Kasprzyckiego. Poza tym załoga otrzymuje nagrodę regulaminową w wys. 10.000 zł i kilka mniejszych nagród honorowych. Druga skolei załoga otrzymuje nagrodę prezydenta Warszawy, nagrodę regulaminową w kwocie 7.000 zł i dwa puchary srebrne ufundowane przez firmy prywatne. Trzeciej załodze przypadnie nagroda honorowa Aeroklubu R. P. i kwota 4.000 zł. Dla dalszych załóg przewidziane są następujące nagrody pieniężne: 4 — 2.500 zł, 5 — 1.500 zł, 6 — 1.200 zł, 7 — 1.000 zł.

i 8 — 800 zł.

Pozatem zostały ufundowane następujące nagrody specjalne: nagroda zespołowa ministra komunikacji w postaci wozu kryształowego, okutego w srebro dla Klubu narodowego, którego zespół dwóch najlepiej sklasyfikowanych balonów uzyska najlepszy wynik średni (zapewne balony polskie); nagroda ministra spraw wojskowych w postaci pucharu srebrnego dla najlepszego pilota wojskowego (kpt. Zbigniew Burzyński); ministra spraw zagranicznych — dwa srebrne pudełka do papierosów dla najlepszej załogi zagranicznej. Poza tem przewidziana jest nagroda L.O. P.P. dla najlepszej załogi polskiej i szereg nagród specjalnych, ofiarowanych przez różne firmy.

Pułk. A. Maruszewski wojewodą poznańskim?

Zmiana na stanowisku wiceministra spraw wewnętrznych

Warszawa, 21. 9. W tutejszych kołach politycznych potwierdza się wiadomość o mającym nastąpić w najbliższym czasie ustąpieniu wojewody poznańskiego p. dr. Kwaśniewskiego, który jak wiadomo otrzymał mandat senacki z okręgu krakowskiego.

Jako jego następcę wymieniają nazwisko pułk. A. Maruszewskiego, b. wojewody poznańskiego. P. pułk. Maruszewski objąłby to stanowisko spowrotem, o ile oczywiście pozwoliłby mu na to stan jego zdrowia i w tym wypadku zrezygnowałby z mandatu senackiego, uzyskanego w Tarnopolskiem. Osoba wicewojewody krakowskiego p. Walickiego b. naczelnika wydziału bezpieczeństwa w tut. województwie, nie jest brana w rachubę.

Wedle krążących pogłosek, spodziewane są dalsze zmiany w admi-

nistracji. W dniu onegdajszym Pan Prezydent podpisał nominację dotychczasowego dyrektora departamentu bezpieczeństwa Kaweckiego, na wiceministra spr. wewnętrznych. Dotychczasowy podsekretarz stanu w tem ministerstwie, Krychowski wrócił na swoje stanowisko w ministerstwie sprawiedliwości.

Zginął wagon pocztowy w Rumunji

Czerniowce, 21. 9. Wielką sensację wywołało tu zagadkowe zaginięcie wagonu pocztowego w pociągu Czerniowce — Jassy. Pociąg ten przybył do Biel bez pocztowego wagonu, doczepianego jak zwykle w Czerniowcach. Władze kolejowe podjęły energiczne poszukiwania zaginionego wagonu.

Senatorowie z Wielkopolski

Jak wiadomo, ubiegłej niedzieli odbyły się w całym kraju zgromadzenia wojewódzkich kolegiów wyborczych, które dokonały wyboru 2/3 senatorów do nowego Senatu R. P. Z województwa poznańskiego do Senatu wybrani zostali pp. dr. Witold Jeszke (148 głosów), dr. Zygmunt Głowacki (135 głosów), Tadeusz Łakiński (137 głosów) i Bernard Chrzanowski (115 głosów), jako zastępcy zaś pp. dr. Juliusz Trzcicki (136gł.), gen. Taczak (117gł.), dr. Konkiewicz (86 gł.) i Karol Skrzetuski (81 gł.).

Począwszy od dzisiejszego numeru zamieszczać będziemy życiorysy naszych senatorów, celem zaznajomienia czytelników z ich sylwetkami.

Dzisiaj zamieszczamy życiorysy pp. dr. Witolda Jeszkego, znanego i cenionego działacza społecznego, wybranego na pierwszym miejscu i dr. Zygmunta Głowackiego.

Zyciorysy pp. dr. Bernarda Chrzanowskiego byłego kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego i ziemianina Tadeusza Łakińskiego zamieścimy w numerze następnym.

Dr. Witold Jeszke

Dr. Witold Jeszke urodził się w dniu 5 marca 1891 roku w Ruchońcu pod Gnieznem.

Jako uczeń gimnazjalny od r. 1906 do 1911 należał do tajnej organizacji młodzieży polskiej pod nazwą „Towarzystwo Tomasza Zana” (TTZ) pełniąc przez jakiś czas funkcję jej prezesa.

Studia wyższe odbywał na uniwersytetach niemieckich, słuchając filozofię i prawo. W okresie studiów należy do najwyższego stopnia tajnych niepodległościowych organizacji młodzieżowych — „Związku Młodzieży Polskiej” („Zet”).

W czasie powstania wielkopolskiego, w którym bierze czynny udział, zostaje przez władze niemieckie ujęty i więziony w Głogowie i Zeganiu.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległego bytu państwowego, Witold Jeszke pełni przez pewien czas funkcję naczelnika wydziału w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej.

W roku 1918 zakłada wspólnie z innymi pierwszą w Poznaniu organizację polityczną, pracującą pod znakiem Marszałka Piłsudskiego, t. zw. „Młoda Polska”, będąc zarazem pierwszym jej prezesem.

W roku 1921 otwiera w Poznaniu kancelarię adwokacką, od roku 1926 zaś pełni również funkcję notariusza, zdobywając sobie pracą swoją wielkie uznanie wśród kolegów, czego dowodem jest wybranie go swego czasu na dziekana Rady Adwokackiej oraz na prezesa zarządu głównego

Koła Adwokatów Polskich w Warszawie.

W roku 1930 wybrany zostaje na posła do Sejmu Rzeczypospolitej; od tego roku jest także prezesem Rady Wojewódzkiej BBWR w Poznaniu.

Odnznaczony Krzyżem Niepodległości oraz Komandorją orderu „Polonia Restituta”.

Dr. Zygm. Głowacki

Dr. Zygmunt Głowacki, urodził się dnia 21 marca 1877 r. w Trzemesznie (pow. Mogilno). Już jako gimnazjasta w Gnieźnie w czasie od 1888 do 1897 należał do tajnej organizacji młodzieży „Towarzystwa Tomasza Zana”. Po zdaniu matury odbył studia uniwersyteckie w dziedzinie prawa cywilnego i kanonicznego. Egzamin referendariuszowski zdał na uniwersytecie Wrocławskim w roku 1902, egzamin doktorski w r. 1904 na uniwersytecie w Greifswald, państwowy zaś (asessorski) w r. 1907 w Berlinie, uzyskując temsamem kwalifikacje sędziowskie.

W styczniu 1908 osiadł w Poznaniu jako adwokat.

Od 1 maja 1917 r. bierze udział w wojnie światowej. W roku 1918 wspólnie z przybyłymi z frontu do Poznania żołnierzami polskimi przygotowuje się na planowane już wówczas powstanie wielkopolskie, utrzymując stały kontakt z miarodajnymi obywatelami polskimi, przygotowując, powstanie i biorąc czynny udział w odbywających się wówczas konspiracyjnie naradach. Wyznaczono go wówczas do przyszłego Sztabu Straży Ludowej (pierwotnego wojska polskiego), w którym pracował przed jego zaistnieniem, a odtąd pozostawał tam czynny aż do zlikwidowania Straży. Z wybuchem powstania w dniu 27 grudnia brał w nim czynny udział jako członek sztabu. W armii polskiej pozostał Zygmunt Głowacki do kwietnia 1920 roku.

Zwolnienie dra Głowackiego z wojska nastąpiło wskutek powołania go na szefa więziennictwa w b. dzielnicy pruskiej, skąd na początku roku 1921 przeniesiony został do Ministerstwa Sprawiedliwości na stanowisko dyrektora Departamentu, które piastował do końca r. 1921. Ustąpił z tego zaszczytnego stanowiska wskutek nabawienia się ciężkiej choroby.

Od roku 1922 do 1928 urzędował dr. Głowacki jako syndyk wzgl. dyrektor Giełdy Zbożowej i Towarowej, nie ograniczając się w swojej pracy tylko do zorganizowania Giełdy i jej działalności, lecz również utrzymywał przez cały czas swego urzędowania ścisły kontakt z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, oddając

mu swoje usługi w pracach legislacyjnych w zakresie giełd towarowych.

Z dniem 2 stycznia 1921 r. powołały go władze Starostwa Krajowego w Poznaniu na stanowisko radcy krajowego, we wrześniu 1932 r. zaś na stanowisko Wicestarosty Krajowego, które piastuje po dzień dzisiejszy.

Od lutego 1923 r. do 1 lutego 1934 r. dr. Głowacki urzędował pozatem ubocznie jako honorowy radca miejski stoł. m. Poznań.

Pozatem dr. Głowacki oddaje się obok swych zajęć zawodowych pracy społecznej. Pracuje m.in. w Związku

Towarzystw Powstańców i Wojaków przeprowadzając w r. 1930 przystąpienie tej organizacji do Federacji P. Z. O. O. Od r. 1922 jest prezesem Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich, piastując tę godność do r. 1929; pełni również funkcję I wiceprezesa Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19.

Dr. Głowacki odznaczony został Krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi, posiada medal pamiątkowy 10-lecia, medal „Polska Swemu Obrońcy”, honorową odznakę Federacji i odznakę 60 pułku piechoty Wlkp.

Jak się traktuje Polaków w Niemczech

„Krzyżacy” na indeksie polakożerców wschodnio-pruskich

Do najbardziej rozpowszechnionych na Mazurach Pruskich książek beletrystycznych należą niewątpliwie Sienkiewicza „Krzyżacy”, wydane specjalnie dla ludności mazurskiej drukiem gotyckim.

Poczytność tej książki jest ogromna bywają wypadki, że jeden egzemplarz obiega po kolei kilkudziesięciu Mazurów, żądnych świeżej strawy duchowej w ich ojczystym, polskim języku.

Ta popularność „Krzyżaków” wśród Mazurów spędzała sen z oka ultraniemieckim patriotom, nie mogącym ani szynkami, ani też systematycznym terrorem dnia codziennego odsunąć Mazurów od książki polskiej. Niedawno więc temu sięgnęły te czynniki po ostatni, stojący do ich dyspozycji, środek we walce z czytelnictwem „Krzyżaków”, przyczyniając się do wydania przez odpowiednie władze niemieckie zarządze-

nia, zabraniające wogóle kolportażu „Krzyżaków” wśród ludności mazurskiej!

Charakterystyczne są motywy tego zakazu: chodzi mianowicie o to, że książka nie może być jakoby w chwili obecnej czytana ze względu na istniejący pakt polsko-niemiecki, z którego duchem jest ona podobno niezgodna!

Jesteśmy świadkami niecodziennego faktu: pakt polsko-niemiecki ma mianowicie służyć różnym zbyt gorliwym Niemiaszkom do pokrywania ich roboty antypolskiej na Mazurach, w tym samym czasie kiedy niema tygodnia, by w Niemczech nie ukazywała się książka, w tej czy innej formie zohydzająca wszystko co polskie, wzgl. kiedy dopuszcza się do użytku szkolnego podręczniki, podające materiał w niesłychanie tendencyjny a polskości wrogi sposób!

Zgon b. sen. Kulerskiego

Grudziądz, 21. 9. W środę o godz. 15.30 zmarł w swoim majątku w Owczarkach pod Grudziądzem po krótkiej chorobie b. senator Wiktor Kulerski, właściciel i wydawca „Gazety Grudziądzkiej” i „Gońca Nadwiślańskiego”. S. p. Kulerski zmarł w wieku lat 70.

Bunt w zakł. poprawczym

Koźmin, 21. 9. W zakładzie poprawczym wybuchł bunt pensjonariuszów, którym odebrano tytoń. Wychowankowie zdemolowali cele i zabarykadowali się, nie dopuszczając do siebie strażników przez całą

dobę. Zawezwano większy oddział policji, który zlikwidował zajścia. Na miejsce, celem przeprowadzenia dochodzeń, przybył prokurator z Ostrowia.

Areszt. bojówkarza endeckiego

Łódź, 21. 9. Skazany na rok i 10 miesięcy więzienia Stefan Robakowski, członek Stronnictwa Narodowego, oczekujący na wolnej stopie rozprawy apelacyjnej, — został obecnie aresztowany za niedopuszczanie wyborców do lokali obwodowych

w czasie wyborów do Sejmu w dn. 8 bm. Robakowski nie tylko agitował przeciw udziałowi w wyborach, ale na czele bojówki atakował obywateli, którzy chcieli wejść do lokali wyborczych.

—o—

PHILLIPS OPPENHEIM

Tajemnica Lady May

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

— Byłam bardzo niedelikatna — zauważyła z uśmiechem. — Rozgniewała mnie jednak bardzo.

Potrząsał przecząco głową.

— To, coś uczyniła, nie było niesprawiedliwe. Byłaś tylko zbyt surowa. Sądzę, że teraz na zawsze od ciebie odejdzie.

— Wszystko mi jedno. Nawet, gdyby była najdroższą mi przyjaciółką zdolną byłabym ją znienawidzić, jeśli stanęła między nami. Pawle, czy nie kochasz mnie tak samo namiętnie, jak ja ciebie? Wydaje mi się, że na świecie nie ma istniejącej prócz naszej miłości, że nie mam żadnej przeszłości, nie czeka mnie żadna przyszłość...

Paweł pochylił się ku niej. I dla niego w tej chwili nie było czasu, ani przestrzeni. Uległ w zupełności czarownemu nastrojowi.

— Słyszysz, co to? — odezwała się nagle Adrea.

Aleją pędził jeździec ku bramie. Wkrótce rozległ się głos dzwonka. Paweł i Adrea spojrzeli na siebie z zapartym oddechem. Kto to być może?

Zewnętrzne drzwi się rozwarły i zamknęły, poczem dotarli do nich z hallu szybkie kroki. Otworzono jadalnię, a na progu stanął Artur de Vaux blady i okryty kurzem.

XX

Artur de Vaux

Zapanowało głębokie milczenie. Artur stał trupio-blady na progu. Oczy jego pały tłumioną wściekłością i rozczarowaniem. Doszły go rozmaite pogłoski o Pawle i Adrei, lecz nie dawał im wiary. Z bezgranicznym zaufaniem odnosił się stale do starszego brata. Według niego brat ten był ucieleśnieniem rycerskości. A nawet w tej sytuacji dał się jeszcze wszystko wyjaśnić.

Paweł ukrył się w cieniu tak, że twarz jego była prawie niewidoczna. Ta niespodzianka odebrała mu mowę.

— Pawle — zawołał Artur — jak da się to wytłumaczyć, że jesteście tu oboje razem? Powiedz mi, co to ma znaczyć? Mam prawo do tego pytania i żądam odpowiedzi.

Milczenie tych dwojga doprowadziło

Artura do szaleństwa. Adrea nie poczuwała się wogóle do winy, nie była zmieszana, patrzyła nań tylko zimno i pytająco.

— Czy oniemiałeś nagle? — krzyknął na Pawła ze złością Artur. — Widzisz przecież, kto przed tobą stoi. Powiedz, czy krążące wersje polegają na prawdzie? Dlaczego im tu nikt nie zaprzecza?

Te podniecone słowa wróciły Pawłowi poprzedni spokój. Wyszedł z półmroku, stanął na środku pokoju i spojrzał bratu swemu prosto w twarz.

— Nie wiem, kto cię tu przysłał i jakie pogłoski dotarły do ciebie. Niezależnie jednak od warunków wydaje mi się, że lepiej będzie jeżeli wszystkie wyjaśnienia — o ile ci je wogóle dam — przedstawię w domu.

Artur uderzył gwałtownie trzcinką po płycie stołu.

— Nie chcę czekać — zawołał. — Zostałem zdradzony i oszukany przez ciebie, Adreo i przez własnego mego brata! To jest haniebne. Nigdy nie przypuszczałbym, że jesteś tak podstępny, Pawle! I to ty w Londynie śmiałeś mi prawić morały z racji zwyczajnej tancerki!

Im bardziej porywczy i gwałtowny stawał się Artur, tem spokojniejszym i bardziej zrównoważonym był Paweł. Policzki Adrey pały. Nagle stanęła między obydwojma braćmi.

— Arturze jesteś szalonym zawołała z gniewem w oczach. — Jak śmiesz mówić, że cię zdradziłam. Czy używałam kiedykolwiek posłuchu twym miłosnym przysięgom? Nigdy! Byłeś zawsze w moich oczach chłopcem, nieodpowiedzialnym za swe czyny, chłopcem, który traci rozum pod wpływem miłości. Dawniej patrzyłam na ciebie jeszcze innemi oczyma, teraz jednak, gdy odstąpiłeś przedemną swój charakter w całej pełni pogardzam tobą. Opuść ten dom!

Artur stał blady i drżący przed nią. Słowa jej dotknęły go do głębi i zranily. Niepewnym krokiem skierował się w stronę drzwi, a wyraz jego oczu był całkiem zamglony.

— Masz rację — powiedział urwany głosem. — Zasłępiła mnie namiętność moja... Teraz jednak pojąłem wszystko.

Drzwi otworzyły się i zamknęły. Zaraz potem usłyszeli tętent oddalającego się konia. Paweł miał wrażenie, jak gdyby cały świat runął na niego. Natomiast Adrea odczuła pewną ulgę. Patrzyła na niego błagająco, nawet u wodzicielsko. Lecz on nie ruszał się z miejsca. W milczeniu patrzył przez okno.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 22 września. Tomasz B. W. Wschód słońca g. 5,20. Zachód g. 17,38. Wschód księżyca g. 00,00. Zachód g. 15,57. Poniedziałek 23 września. Tekli P. M. Lina P. M. Wschód słońca g. 5,22. Zachód g. 17,36. Wschód księżyca g. 1,04. Zachód g. 16,16.

Wzmocnijmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich. W mieście powiatowym, w północnej części województwa poznańskiego, jest do nabycia cegielnia parowa o produkcji sezonowej 1 i pół miliona cegieł. Do obiektu należy 110 mórg z bardzo dobrym i bogatym pokładem gliny: pod pokładem znajduje się wapno nawozowe. Poza tem w areale ziemi mieści się około 10 mórg dobrego żwiru, nadającego się do wyrobów cementowych. Maszynierja prawie nowa firmy Wolff, piec pierścieniowy Hoffmanna. Trzy domy mieszkalne, dwie stodoły, stajnia, 2 chlewy, śpiżnica, prócz tego kilka suszarni dla wyrobów ceramicznych. Cena obiektu — 100.000 zł.

Blizszych informacji udzieli zainteresowanym Dyrekcja Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu ul. Fredry 7.

Wągrowiec

„Nielba” i „Sparta” (Oborniki) przed spotkaniem o cenne 2 punkty. W nadchodzącą niedzielę, 22-go bm. rozegra piłkarska drużyna „Nielby” zawody z obornicką „Spartą” z cyklu o mistrz. klasy „C” PZOPN. na stadionie PW. i WF. o godz. 14-tej.

Blizsze szczegóły podane są w feljtonie sportowym, zamieszczonym na innem miejscu.

Dotyczy Wystawy Drogowej w Warszawie. W czasie od 19 do 23 b. m. odbędzie się w Warszawie Wystawa Drogowa.

Ze względu na doniosłe znaczenie Wystawy Drogowej pożądanem jest, by jaknajwiększa ilość osób, zwłaszcza związanych zawodowo, z problemem drogowym zwidziła Wystawę.

Pan Minister Komunikacji przyznał osobom udającym się do Warszawy na powyższą wystawę w czasie od 19 do 23 b. m. 50 % zniżki

Pociąg - Wystawa przybywa do Wągrowca 29 września rb.

Pociąg - Wystawa został zorganizowany przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej przy poparciu Rządu, co podkreśla ogólnopolskie i gospodarcze znaczenie tej wystawy.

Izby Przemysłowo-Handlowe, Rolnicze i Rzemieslnicze oraz Związki i Organizacje gospodarcze i społeczne współpracują z organizatorami pociągu-wystawy.

Celem pociągu-wystawy jest zapoznanie wytwórców, kupców i nabywców ze wszystkimi działami naszego gospodarstwa narodowego.

Pociąg - Wystawa zawiera liczne, zupełnie nowe wyroby krajowe, które mogą z powodzeniem zastąpić artykuły dotychczas sprowadzane z zagranicy.

Do Wągrowca Pociąg - Wystawa przybywa w niedzielę, dnia 29 bm. Otwarcie nastąpi o godz. 10-tej rano.

Pociąg - Wystawa składa się z 31 wagonów pod eksponaty, wagonu kina (z aparaturą dźwiękową), wagonu-elektrowni, wagonów sypialnych dla personelu oraz wagonu - restauracji —

baru. Cały pociąg jest około pół kilometra długi.

Wagony przeznaczone dla celów wystawowych zostały gruntownie przerobione. Usunięto z nich przegród i ławki, ściany i okna obite zostały dyktą. Dzielne światło dostaje się przez oszkłony dach. Podłogi zakrywa chodnik gumowy polskiego wyrobu. W wagonach zainstalowano ogrzewanie parowe oraz oświetlenie elektryczne, co da możliwość uruchomienia wystawy także w miesiącach jesiennych i zimowych.

Stoiska i gablotki firm uczestniczących w pociągu-wystawie wykonywane były pod kierownictwem najlepszych, młodych grafików i dekoratorów polskich, którzy mieli pieczę nad szarmonizowaniem wnętrza poszczególnych wagonów i całością wystawy.

Kasa czynna będzie do godz. 9 wieczorem, zaś zwiedzać można Pociąg-Wystawę do godz. 10,30 wiecz.

Zwiedzając pociąg-wystawę zobaczycie wiele rzeczy ciekawych, pouczających i nowych.

Na Żywy Pomnik

ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Na apel Wielkopolskiego Obywatelskiego Komitetu uczczenia ś. p. Pierwszego Marszałka Polski ofiarowali w dalszym ciągu obligacje 6 % Pożyczki Narodowej na rzecz Budowy Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu pp.: Mgr. Zbigniew Ostrowski, urzędnik Okręgowej Izby Kontroli w Poznaniu 50 zł, Władysław Łoskowski, Naczelnik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu 50 zł, Antoni Gbiorczyk przemysłowiec w Poznaniu 20 zł, Józef Strzelczyk przemysłowiec w Poznaniu 200 zł.

Razem stanęło dotychczas do a-

pelu 17.500 zł w obligacjach 6 % Pożyczki Narodowej.

Do dalszych ofiar na budowę Żywego Pomnika Wodza Narodu zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli.

Zgłoszenia przyjmuje Generalny Sekretariat Komitetu Budowy Domu Żołnierza w Poznaniu ul. Wały Batorego 5 pokój Nr. 57.

P. T. ofiarodawców prosimy o umieszczenie swego podpisu (bez jakichkolwiek dalszych dopisków) na czwartej stronie obligacji w miejscu przeznaczonem na przelew.

kolejowej używalne w ten sposób, że przy przejeździe do Warszawy każda osoba wykupuje bilet normalny a korzysta z bezpłatnego powrotu do miejsca zamieszkania. Bezpłatne karty uczestnictwa wydaje Starostwo Pow., Zarządy Miejskie i Zarządy Gminne.

Wągrowiec, dnia 17. 9. 1935 r.

Za Starostę Powiatowego

(—) Mgr. Dankowski

referendarz

Operetka Poznańska. W poniedziałek, dnia 23 b. m. w sali Nowej

Nasza żeńska lekkoatletyka też ma smutek. Bo to radio z za oceanu przynosi wieść, że rekord Walasiewiczówny na 100 m. został pobity przez amerykańkę. Uzyskała ona 11,6 sek. a Walasiewiczówna tę przestrzeń przebywała w 11,7 sek. Taka mała różnica w cyfrze, a jednak jak wielka w skutkach!

x

To byłyby sprawy międzynarodowe, dotyczące polityki i sportu. Zajrzyjmy jednak na nasze podwórko sportowe, na dziedziniec „Nielby”. Walczy już ten klub i walczy 5 lat o lepszą klasę i jakoś zawsze mu się nie udaje wejść do tej klasy B. Nie powodzi się jej jakoś i niema szczęścia. W ubiegłą niedzielę grała w Murowanej Goślinie i przegrała 2:0. Ale tam grać nie tylko piłkę kopali, ale — i to bardzo często — grała też. Sędzia też wiele zrobił dla klubu, z którym sympatyzuje...

Ale teraz w niedzielę „Nielba” gościć będzie sympatyczną „Spartę” obornicką, z którą za wszelką cenę musi wygrać, żeby wejść do półfinału i dalej walczyć o mistrzostwo klasy C. Skład naszej drużyny będzie dość silny, a w każdym razie taki, że powinien zwyciężyć. Będzie więc grał jak zwykle w bramce pewny Urban, w obronie Jankowski i Zborowski, w pomocy Magdziarz, Błażejewski i Walczak, w ataku Pijanowski, Bielecki, Cytlak, Kruczyński i Seyfried. Jedenastka prawie bez słabych punktów, więc oczekujemy pogromu „Sparty”, boć na własnym boisku i przed własną publicznością, lepiej się przecież gra. A jeszcze lepiej, gdy publiczność swoich dopinguje. Wtedy nie tylko wygra „Nielba”, ale i wtedy wygra też Wągrowiec, wtedy poprostu my wygramy. Zefik.

Strzelnicy o godz. 8,15 pod dyktando Bolesława Brzeskiego wystąpi zespół operetkowy w arcykomicznej i melodyjnej operetce pt. GEJSZA. Udział biorą: Danuta Leska, Ewelina Dessi, Hanna Dobrzanka, Maryla Sielska, Irena Olecka, Celina Romińska, Bolesław Brzeski, Roman Cichocki, Andrzej Kuryłło, Henryk Szukalski, Wacław Tur, Ludwik Trojanowski, Iryneusz Wojciechowski, Kajetan Zarzycki i inni.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Kollatowej.

Cały Wągrowiec mówi... A więc już w niedzielę o godz. 18-tej odbędzie się w sali Nowej Strzelnicy dawno zapowiadana impreza Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, zakrojona na niebywałą atrakcję propagandową dla publiczności. Oprócz zapowiedzianej już loterii fantowej, sekcja imprezowa przygotowała moc miłych niespodzianek. Niska cena wstępu (40gr) umożliwi wszystkim udział w niecodziennej zabawie.

Strzelanie o Odznakę Strzelecką I klasy. Komenda Powiatowa Z. S. Wągrowiec urządza strzelanie o Odznakę Strzelecką I klasy. Strzelanie odbędzie się na strzelnicy małokalibrowej Komendy Powiatowej P. W. w dniu 21 bm. o godz. 14-tej i dnia 22 bm. o godz. 13-tej.

W strzelaniu mogą brać udział wszyscy członkowie organizacji PW i zrzeszeni w sekcjach strzelectwa sportowego:

a) posiadacze Odznaki Strzeleckiej I klasy celem przedłużenia ważności noszenia tejże odznaki na dalszy okres;

b) posiadacze Odznaki Strzeleckiej II klasy celem zdobycia odznaki I klasy.

Strzelanie odbywać się będzie z karabinka bocznego zapłonu. Zawodnicy będą się mogli zaopatrzyć w amunicję na miejscu.

Komendant Powiatowy Z. S. Wałajtyś, porucznik.

Zabawa Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Koło Młodzieżowe Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządza w niedzielę dnia 13 października br. w sali Nowej Strzelnicy WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ z której czysty zysk przeznacza się na F. O. M. Ze względu na tak doniosły cel, jakim jest ofiara na F. O. M., Koło prosi wszystkie organizacje, aby w dniu tym, nie urządzali żadnych imprez. Zarząd.

Pożar. Dnia 18 bm. o godz. 16-tej w Gołaszewie pow. wagr. na szkodę rolnika Dereżyńskiego Stanisława spalił się stóg słomy żytniej oraz 6 wozów niemoconego żyta. Szkoda wynosi 400 zł.

Poszkodowany nie był ubezpieczony. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek wypadających iskier z komina lokomobili, która stała przy stogach.

Z SALI SĄDOWEJ

6 tygodni więzienia za namawianie do krzywoprzysięstwa. Sąd Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Wągrowcu skazał Szewczyńskiego Czesława ze Skoków za namawianie do krzywoprzysięstwa na 6 tygodni więzienia.

Ochodza

Zabawa Z. S. Pododdział Związku Strzeleckiego Wągrowiec Południe nr. III, urządza w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 15-tej zabawę taneczną w ogrodzie p. kpt. Bartscha w Ochodzie. Podczas zabawy strzelanie do tarczy premjowej i różne niespodzianki. Własny, tani i obfity bufet. Na powyższą imprezę Zarząd Oddziału P. T. Obywatelstwo jak najuprzejmiej zaprasza.

PRZYPOMINAMY

że do 25 bm. listonosze przyjmują przedpłatę na październik

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Feljton sportowy

Sport, zawody, mecz, wyścig, bieg — oto słowa będące dziś na ustach ludzi całego świata, nawet u murzynów. Wszędzie jest głośny sport. Ma prawie taki — o ile nie większy rozgłos — jak sprawa abisyńska. Bo sport to prawie druga polityka świata. Tylko niema takiego międzynarodowego „ringu” t. j. Ligi Narodów. Tylko niema takich wygadanych dyplomatów, co to jeden drugiego chwytą za słówko i z tego robią się zatargi międzynarodowe, wojny itp. inne nieprzyjemności. W sporcie zaś tego niema. Ten jest lepszy, kto dalej skoczy, kto prędzej przebiegnie — a wyniku nie mierzą ludzie tylko bezduszne zegarki i miary. Suchy wynik, sucha cyfra obliczona na ułamek sekundy czy metra decyduje, kto jest lepszy. Sportowiec dobry jeździ więc tak samo do różnych krajów jak nasi dyplomaci, tylko niema tak wysokich djet. Zdarzają się wypadki, że zawodnicy nie chcą jechać, bo im za mało płacą djet na utrzymanie zagranicą. Nie mają też swoich wielkich apartamentów i gabinetów, ale w pokoiku hotelowym się stołują, choć też są reprezentantami państwa, aczkolwiek tylko w dziedzinie sportu. A przecież sport bardziej prowadzi do zbliżenia pokojowego narodów — czyżby więc nie powinno być odwrotnie? Intrygi dyplomacji często prowadzą raczej do niezgody między narodami.

Ale to był właściwie „szport” a chciałem o sporcie pisać. Wszyscy, a przynajmniej kardzo wielu, jest jeszcze pod wrażeniem niedzielnego meczu międzynarodowego Polska — Niemcy, który odbył się we Wrocławiu. Ilu to ludzi z zapartym odde-

chem słuchało red. Malowa, który przez mikrofon podawał nam końcówkę tego meczu. Ilu to ludziom tchu brakowało w piersiach, gdy słuchali, że atak niemiecki ciągnie na polską bramkę, że niebezpieczny Lehner jest przy piłce... A ilu ludzi odetchnęło z ulgą, gdy sprawozdawca radiowy zapowiedział, że niebezpieczny atak zlikwidował dowódca naszej — 11 osób liczącej armji — Martyna, czy wreszcie sam Albański?

Tej transmisji słuchało się jak wyników z pola bitwy, gdzie walczą armaty. Armje były równe, tylko w naszej 11-ce był jeden, co mu Fritz jest na imię, a Scherfke się nazywa. Zdaje się więc, że grało 12-tu przeciw 10-ciu. I przegraliśmy 0:1. A według pism niemieckich miało być 0:5! A tu tylko 0:1. No — chwalić Boga i... naszą reprezentację, że tak się skończyło. Ale zobaczmy, ile Niemcy dostaną, gdy wyjadą do Londynu, dokąd dostali zaproszenie. Chciałbym widzieć miny Niemców po tym meczu. Nie będą chyba wesołe, bo Anglia ma najlepszych piłkarzy na kontynencie. Tego samego dnia co we Wrocławiu, graliśmy w Łodzi przeciw Łotwie. I tam nie przegraliśmy, ale też nie wygraliśmy. Wynik był 3:3, co raczej trzebaby uznać za przegraną, bo przeciwnik nie był groźny. Ale usprawiedliwia ten wynik fakt, że w Łodzi walczył nasz drugi garnitur piłkarzy. Nawrot tam się niedobrze popisywał. Pewnie marudził, że go do reprezentacji przeciw Niemcom nie wystawił kapitan. Dopiero Smoczek musiał jego błędy naprawiać i z wyniku 2:0 dociągnął do 3:3. Tak, piłka jest okrągła i kula się...

Wągrowiec

Zdobycie cię muszę. Dźwiękowe Kino „Metropolis” wyświetla w niedzielę przepiękny film p. t. „Zdobycie cię muszę”. W filmie ten słynny tenor polski Jan Kiepura śpiewa polskie piosenki. Początek seansów o godz. 2,30, 5,30 i 8,30 wieczorem.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 22 bm., odbędzie się na boisku W. F. i P. W. zawody lekkoatletyczne pomiędzy gimnazjalnym klubem sportowym „Bergera” Poznań a gimnazjalnym klubem sportowym Wągrowiec. Wstęp na zawody 15 groszy. Początek o godz. 14-tej.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Roman Urban w m. syn, bankowiec Lutomił Werbliński w m. syn.

Zgony: Anna Pietruszewska w m. 42 lata, Lech Czesław Kapczyński z Rgielska 2 dni, Janina Czechówna z Lekna 19 lat, elektromonter Oskar Świątek w m. 21 lat, Marja Brandt w m. 8 lat.

Zapowiedzie: rybak Jan Lewandowski z Rgielska z panną Marją Magdaleną Ciemną z Kalisk.

Z tradycji obcych ludów

Winobranie w krajach południa

Miesiąc wrzesień, to u nas już jesienna pora. Zniwa ukończone, pola i ogrody puste, dojrzewają jedynie niektóre gatunki owoców. W słonecznych krajach południa, gdzie na kilometr ciągną się olbrzymie winnice, w tym czasie panuje największy ruch i życie około winobrania. Piękny to wtedy widok tej pracy ludzkiej, z której czerpie się znaczne dochody. Wino bowiem jest zawsze popłatne i wszystkie kraje, nie mogące uprawiać winnych pól, sprowadzać muszą ten cenny produkt.

Z krajów i okolic, uprawiających winne grona, najwięcej znana jest francuska prowincja Burgundja. Niejeden może nie miał okazji zwiedzić zabytków Burgundji i jej stolicy Dijon, ale każdy niemal wie, że Burgundja była i jest sławną z win, których znakomitością niewiele krajów może się poszczycić. Różne kraje w Europie produkują wino, ale Francja przewyższa je swoją produkcją. Wśród win zaś francuskich zasłynął na cały świat „burgund”, choć równie sławne są wina szampańskie i Bordeaux.

Na zakończenie okresu winobrania, odbywają się tu i ówdzie barwne obchody ludowe. Takie święta winobrania, będące wyrazem bogactwa ziemi i radości ludu, wśród różnych obchodów ludowych na południu, dominującą odgrywają rolę. Słynne są na przykład jesienne winobrania we Włoszech, połączone z barwnymi zabawami ludowymi.

Istnieje również kraik, który przez wieki kultu uroczystości winobrania nie zatracił, mimo, że produkt jego nie może równać się wartościowemu ziem południowych. Krajem tym jest Szwajcaria, a raczej uroczy kan-

Walka z szaleńcem w samolocie

Toronto, 21. 9. Znany w kołach sportowych Koenecke wynajął samolot, by udać do Detroit. Koenecke, który był pijany, podczas lotu zaatakował szale alkoholicznym pilota i jego Towarzysza. W małej kabine samolotu doszło do zaciętej walki. Koenecke otrzymał cios w

głowę i stracił przytomność. Lotnikowi udało się szczęśliwie wylądować. Cios zadany szaleńcowi był śmiertelny. Z samolotu wydobyto zwłoki Koenecke. Lotnik i jego towarzyszy w walce z szaleńcem odnieśli liczne obrażenia cielesne.

Ogólne Zgromadzenie Kół Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. w obwodzie szkolnym chodzieskim

Na podstawie § 30 statutu zwołuję na dzień 26 września 1935 roku na godz. 9,30 przed południem do sali sejmikowej w Chodzieży Ogólne Zgromadzenie zwyczajne z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Odczytanie protokołu.
- 3) Sprawozdanie za rok ubiegły.
- 4) Wybór członków Zarządu Komitetu oraz 2 zastępców.
- 5) Program pracy na rok 1936.
- 6) Tydzień Szkoły Powszechnej.
- 7) Wnioski.

Po myśli § 31 statutu Ogólne Zgromadzenie są prawomocne bez względu na liczbę przybyłych delegatów. Każde Koło przesyła na zebranie po 1 delegacie, po myśli § 30 ust. 2-gi statutu. Do 23. 9. br. proszę przesyłać sprawozdanie za ubiegły rok 1935 a mianowicie: 1) Skład Zarządu i stan liczebny Koła, 2) Działalność Koła w kierunku zbierania funduszy.

Prezes Obw. Komitetu T.P.B.P.S.P. (—) Krzanowski
Inspektor Szkolny.

ton Vaud nad jeziorem Lemańskim. Tradycję bardzo ciekawych obchodów utrzymuje tam stare bractwo winogrodników „Confrerie des Vignerons”, którego początek sięga średniowiecza. Głowa tej organizacji nosi otoczony dostojnością legendy ludowej tytuł „prezydenta”. W dniu uroczystości najcenniejsi hodowcy wina otrzymują honorowy wieniec z rąk prezydenta i uczestniczą w orszaku pod baldachimem. Załować tylko trzeba, że te barwne uroczystości nie odbywają się co roku.

Zgon b. premiera Marinkowicza

Białogród, 21. 9. B. premier i b. minister spraw zagranicznych Marinkowicz zmarł onegdaj wieczorem po dłuższej chorobie w wieku lat 59.

Główna wygrana

Warszawa, 21. 9. Główna wygrana 1 milion zł w ciągnięciu 4-tej klasy 33 Loterii Państwowej padła dziś na numer 163490.

Los kupiony został w jednej z kolektur warszawskich.

Po rezygnacji gen. Taczaka

Poznań. Duże poruszenie wywołał fakt ustąpienia gen. Taczaka z zarządu Zw. Weteranów Powstań Narodowych, w którym gen. Taczak pełnił funkcję prezesa. Jak nas informują rezygnacja ta nastąpiła w związku z głosowaniem kolegium wyborczego do Senatu.

Odkrycie archeologiczne

Mogilno, 21. 9. Przypadkowo odkryto dwa groby szkatułkowe z młodszej epoki kamiennej w Sędowie, pow. mogileńskiego. Ekspedycja wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego stwierdziła, że znalezione groby pochodzą z epoki sięgającej od 4-ch do 2-ch tysięcy lat przed

Chrytusem. Znalezione w Sędowie należy do pierwszych tego rodzaju kultur neolitycznych, odnalezionych na terenie województwa poznańskiego. Znalezione także w odłamkach ślady ceramiki kultury łużyckiej, której osadę rozkopuje się obecnie w Biskupinie.

Wyjazd delegacji powstańczych

Poznań. Wyjechała do Warszawy delegacja komitetu organizacyjnego b. dowódców straży ludowej, członków rady ludowej, rad żołnierskich i tajnych organizacji. Delegacja przedstawi prezydentowi Rzplitej, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych i Premierowi postulaty powstańców wielkopolskich, w myśl uchwał powziętych na ostatnim zjeździe organizacji.

Skarb pod ołtarzem

Wejherowo, 21. 9. W kościele farnym w Konarzynie na Kaszubach pod stopniami ołtarza znaleziono ukryty skarb, zawierający dokumenty i worek pieniędzy. Po otwarciu okazało się, że są to monety z r. 1764. Dokumenty stwierdzają, że pieniądze należą do Brackiej Kasy Opatrzności w Konarzynie i są datowane z r. 1833.

Pory roku

U progu jesieni

Mineło już kapryśne i niezbyt pogodne lato. Z dniem 23 września rozpoczyna się już — według kalendarza — jesień. Pod względem astronomicznym rozpoczęła się ona z chwilą, kiedy na północnej półkuli przypadło jesienne zrównanie dnia z nocą.

W naszym polskim klimacie wilgotnym i zimnym, oraz pełnym skoków kapryśnych, jesień bywa zwykle jednostajnie pogodną i najbardziej

może błękitno-słoneczną ze wszystkich pór roku. Przynajmniej tak jest w pierwszej połowie jesieni, kiedy w ogrodach dojrzewają jeszcze najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach żółkną i brązowieją, mienia się cudnymi kolorami.

Najczęściej w drugiej połowie września przychodzi t. zw. „babe lato”, które bywa przeciętnie lepsze i pocziwsze, niż owo „męskie”, jeżeli je tak nazwać można. Zdarza się, że to „babskie lato” porządnie jeszcze dokuczy ludziom upałem i spiekotą.

Najpiękniejszy jest pierwszy okres jesieni, kiedy to jesień, według wyobraźni poety — „spokojna i uśmiechnięta” przechadza się majestatycznie po znojnęj ziemi piastowskiej, która niesie jej w dani srebrną półtkaninę. Ale ten pierwszy, słoneczno-błękitny i ukojony okres jesieni, kiedy to „złote słońce” rumieni lasy i pola — trwa u nas najpóźniej do połowy października.

Po tym czasie przychodzi jesień w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i brzydkiej. Ziemia odarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, drzewa огоłocone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry posępne straszą swym wyciem, powietrze przejmie ludzi chłodem i wilgocią, a deszcz zimny dudni żałośnie po szybach — wszystko to zaś przywodzi do duszy dziwny jakiś smęt i tęsknotę.

Trudno się też dziwić, że fantazja ludu w żalosnym wyciu jesiennych wichrów, słyszy jęki dusz czystocowych, cierpiących za popełnione grzechy. Zbliża się zresztą początek listopada i Dzień Zaduszny, kiedy to ta fantazja ludu łączy się z odwieczną wiarą w dusze zmarłych.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 17. 9. 1935 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	12,75—13,00
Pszenica	17,50—17,75
Jęczmień 700—725 g/l.	14,25—14,75
Jęczmień 670—680 g/l.	13,75—14,00
Mąka żytnia 55 proc.	
wł. worka	19,50—20,50
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	21,75—22,25
Otręby żytnie	9,50—10,00
Otręby pszenne średnie	9,25—9,75
Otręby pszenne (grube)	9,75—10,25
Otręby jęczmienne	9,50—10,75
Rzepak zimowy	35,50—36,50
Gorczyca	35,00—37,00
Groch Viktoria	26,00—30,00
Mak niebieski	43,00—45,00
Inkarnatka	39,00—42,00
Makuch lniany w taflach	17,50—17,75
Makuch rzepak. w tafl.	13,50—13,75
Makuch słoneczn. w tafl.	18,75—19,20
Srut Soja	19,00—20,50
Słoma pszenna luzem	1,50—1,70
„ pszena prasowana	2,10—2,00
„ żytnia luzem	1,75—2,50
„ żytnia prasowana	2,25—2,30
„ owsiana luzem	2,50—2,75
„ owsiana prasowana	3,00—3,35
„ jęczmienna luzem	1,00—1,50
„ jęczmienna prasow.	1,90—2,10
Siano zwykłe luzem	5,50—6,00

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu,
rzemiosła i osób prywatnych
jak również dla towarzystw
po cenach najniższych i z dostawą
natychmiastową.

Mereżka okrętka plisowanie

(francuskie i zwykłe) — dekativizowanie materiałów, podnoszenie oczek i nadrabianie stóp u pończoch.

Tarcze gimnazjalne do nabycia przy skorej usłudze u **Barbary Lenartowskiej** ul. Klasztorna 5.

Dziewczyna

do posługi potrzebna od zaraz, gdzie wskaże adm. G. W.

Drobne ogłoszenie 12 słów
kosztuje w Głosie Wągrowieckim
tylko 50 groszy

Okulary

Binokle

Termometry, Barometry Kompasy - Lupy

Wszelkie przybory optyczne
okulary podług recepty lekarskiej poleca

Fa St. Gólniewicz — właśc. K. Strzelecki
Wągrowiec, ul. Szeroka 11. 403

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!